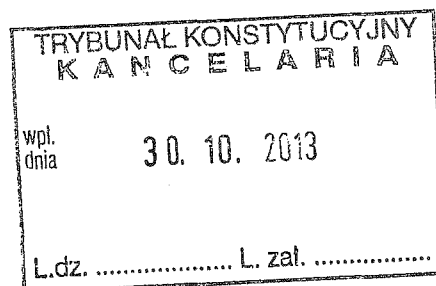




SEJM  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa, dnia 30 października 2013 r.

Sygn. akt SK 22/13  
BAS-WPTK-1056/13



**Trybunał Konstytucyjny**

Na podstawie art. 34 ust. 1 w związku z art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie skargi konstytucyjnej T J z 25 czerwca 2012 r. (sygn. akt SK 22/13), jednocześnie wnosząc o stwierdzenie, że art. 339 § 5 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.) w zakresie, w jakim nie uwzględnia pokrzywdzonego wśród podmiotów mogących wziąć udział w posiedzeniu w sprawie umorzenia postępowania, **jest niezgodny** z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji.

Ponadto, wnoszę o **umorzenie postępowania**, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym:

1) w części obejmującej kontrolę art. 100 § 2 oraz art. 459 § 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.) ze względu na zbędność wydania wyroku;

2) w pozostałym zakresie ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

## Uzasadnienie

### **I. Stan faktyczny sprawy**

Postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym zostało zainicjowane skargą konstytucyjną T J (dalej: skarżący) z 25 czerwca 2012 r. (dalej: skarga, skarga konstytucyjna).

Do Sądu Rejonowego w P Wydział Karny (dalej: SR w P ) wpłynął akt oskarżenia przeciwko P K W toczącym się przeciwko P K postępowaniu skarżący występował jako pokrzywdzony. Postanowieniem z września 2011 r. (sygn. akt ) SR w P umorzył postępowanie z uwagi na to, że zarzucany oskarżonemu czyn nie zawierał znamion czynu zabronionego. Postanowienie to uprawomocniło się października 2011 r. Skarżący pismem z grudnia 2011 r. wniósł o przywrócenie terminu do złożenia „odwołania od wyroku z .09.2011”.

Powyższe zostało rozpatrzone negatywnie postanowieniem SR w P z stycznia 2012 r. (sygn. akt ), który wskazał, że: „T J nie ma w postępowaniu statusu strony, i to nie z przyczyn wskazanych przez niego w uzasadnieniu wniosku. W postępowaniu przed sądem status taki m.in. ma pokrzywdzony, jeżeli złoży oświadczenie o działaniu w sprawie w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Zgodnie z informacją nadesłaną z Prokuratury Rejonowej w P oraz potwierdzeniem odbioru z sierpnia 2011 r., a wbrew twierdzeniom pokrzywdzonego został on powiadomiony o skierowaniu do sądu aktu oskarżenia, a nadto został zgodnie z treścią art. 334 § 2 k.p.k. [ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.; dalej: k.p.k.) – uwaga własna] pouczony o prawie złożenia oświadczenia o wstąpieniu do sprawy w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Sąd wyznaczając posiedzenie w dniu września 2011 r. w trybie art. 339 § 3 pkt 1 k.p.k. nie zawiadomił o tym pokrzywdzonego albowiem w posiedzeniu w tym przedmiocie, zgodnie z treścią art. 339 § 5 k.p.k. udział mogą wziąć jedynie strony, obrońcy i pełnomocnicy. Pokrzywdzony oświadczenie o zamiarze działania w charakterze oskarżyciela

posiłkowego strony mógł zatem złożyć aż do uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu, czego jednak nie uczynił”.

Skarżący odwołał się od postanowienia SR w P do Sądu Okręgowego w O Wydział Karny-Odwoławczy (dalej: SO w O ). Zażalenie skarżącego zostało pozostawione bez rozpoznania postanowieniem SO w O z marca 2012 r. (sygn. akt ), w którym wskazano: „[T] J [winno być: J – uwaga własna] nie ma w przedmiotowym postępowaniu statusu strony, bowiem w postępowaniu sądowym status strony posiada pokrzywdzony, który złożył oświadczenie o działaniu w sprawie jako oskarżyciel posiłkowy. Z analizy akt przedmiotowej sprawy wynika, iż T J [jak wyżej – uwaga własna] został pouczone o prawie złożenia oświadczenia o wstąpieniu do sprawy w charakterze oskarżyciela posiłkowego, takiego oświadczenia pokrzywdzony jednak nie złożył”.

Jako ostateczne orzeczenie o konstytucyjnych wolnościach lub prawach skarżący wskazał postanowienie SO w O z marca 2012 r. (sygn. akt ).

## II. Analiza formalnoprawna

### 1. Skarżący wnosi o stwierdzenie, że:

„– art. 53 w zw. z art. 54 § 1, art. 299 § 1 i art. 459 § 3 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym, w zakresie, w którym pozbawia pokrzywdzonego prawa strony co do możliwości wniesienia zażalenia na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego od momentu wniesienia aktu oskarżenia do upływu terminu określonego w art. 54 § 1 k.p.k., jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w związku z art. 2 i art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,  
– przepisy art. 117 § 1 (...) k.p.k. w brzmieniu obowiązującym, w zakresie w którym pozwalając na umorzenie postępowania przed rozpoczęciem przewodu sądowego wyłączają obowiązek sądu zawiadomienia pokrzywdzonego o czasie i miejscu posiedzenia, wyznaczonego w celu umorzenia postępowania, jest [sic! – uwaga własna] niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w związku z art. 2 i art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

- przepisy art. 117 § 2 (...) k.p.k. w brzmieniu obowiązującym, w zakresie w którym pozwalając na umorzenie postępowania [przed – uwaga własna] rozpoczęciem przewodu sądowego pozwalają sądowi na nieprzeprowadzenie tej czynności sądu (...), jeżeli pokrzywdzony nie stawiał się na wyznaczone posiedzenie, a brak dowodu, że został o niej powiadomiony, jest [sic! – uwaga własna], jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w związku z art. 2 i art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- przepisy art. 339 § 5 (...) k.p.k. w brzmieniu obowiązującym, w zakresie w którym pozwalając na umorzenie postępowania przed rozpoczęciem przewodu sądowego wyłączają obowiązek sądu o zawiadomieniu pokrzywdzonego o zapadłym na posiedzeniu postanowieniu jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w związku z art. 2 i art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- przepisy art. 100 § 2 (...) k.p.k. w brzmieniu obowiązującym, w zakresie w którym pozwalając na umorzenie postępowania przed rozpoczęciem przewodu sądowego wyłączają obowiązek sądu o zawiadomieniu pokrzywdzonego o zapadłym na posiedzeniu postanowieniu jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w związku z art. 2 i art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”.

2. Zważywszy sposób skonstruowania *petitum* skargi konstytucyjnej należy przypomnieć, że zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji: „Każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji”. Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy istotny jest wymóg oparcia skargi konstytucyjnej na przepisach prawa, na podstawie których ostatecznie orzeczono o konstytucyjnych wolnościach lub prawach. Znajduje on swój wyraz również w przepisach ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.; dalej: ustawa o TK), przez nałożenie na skarżącego obowiązku dokładnego określenia ustawy lub

innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją (art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK). W odniesieniu do omawianego wymogu skargi konstytucyjnej z jednej strony wskazuje się, że „Wykładnia literalna cytowanych przepisów wskazuje więc na brak podstaw do upatrywania właściwego przedmiotu skargi jedynie w konkretnym przepisie, na którym oparto naruszające konstytucyjne prawa lub wolności skarżącego ostateczne orzeczenie sądu (...)” (J. Repel, *Przedmiotowy zakres skargi konstytucyjnej* [w:] *Skarga konstytucyjna*, red. J. Trzeciński, Warszawa 2000, s. 101). Z drugiej zaś, w orzecznictwie sądu konstytucyjnego prezentowany jest pogląd, iż w tym trybie mogą być kontrolowane „tylko przepisy wyrażające takie normy prawne, które stanowią bezpośrednią podstawę do wydawania aktów stosowania prawa, czyli konkretnych i indywidualnych aktów dotyczących konstytucyjnych wolności, praw podmiotowych lub obowiązków osoby wnoszącej skargę” (postanowienie TK z 6 kwietnia 2005 r., sygn. akt SK 8/04), natomiast „skarżący winien uprawdopodobnić, że przywrócenie stanu zgodności z konstytucją warunkowane jest usunięciem z systemu prawnego normy, która doprowadziła do niedozwolonej ingerencji w jego status konstytucyjny” (postanowienie TK z 13 października 2004 r., sygn. akt Ts 55/04). Innymi słowy omawiany warunek „spełniony jest wówczas, gdy kwestionowany w skardze akt normatywny determinuje w sensie normatywnym treść orzeczenia przyjętego za podstawę skargi w tym jego aspekcie, w którym skarżący upatruje naruszenia przysługujących mu praw lub wolności o charakterze konstytucyjnym (...)” – postanowienie TK z 6 lipca 2005 r., sygn. akt SK 25/03.

3. Skarżący – jako kanwę skargi konstytucyjnej – przywołał postanowienie SO w O z marca 2012 r. (sygn. akt ), którym – na podstawie art. 430 § 1 k.p.k. – pozostawiono bez rozpoznania zażalenie skarżącego. Z kolei zaskarżone do SO w O postanowienie SR w P z stycznia 2012 r. (sygn. akt ) o odmowie przywrócenia skarżącemu terminu do złożenia zażalenia na postanowienie SR w P z września 2011 r. (sygn. akt ) o umorzeniu postępowania w sprawie – wydano w oparciu o art. 126 § 1 k.p.k. Tym

samym żaden z przepisów stanowiących bezpośrednią podstawę wydania wskazanego judykatu nie jest tożsamy z przedmiotem zaskarżenia wskazanym w *petitum* skargi konstytucyjnej. *Prima facie* mogłoby się zatem wydawać, że w niniejszej sprawie nie doszło do prawomocnego rozstrzygnięcia – w oparciu o zakwestionowane przepisy – o prawach lub wolnościach skarżącego. Powyższa konstatacja przemawiałaby na rzecz umorzenia postępowania na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

W świetle powyższego należy jednak przywołać wypowiedź Trybunału Konstytucyjnego, iż: „Pojęcie «podstawa prawna» ma (...) autonomiczne znaczenie na gruncie przepisów konstytucyjnych regulujących instytucję skargi konstytucyjnej. Z uwagi na charakter skargi konstytucyjnej nie może być ono utożsamiane wyłącznie z przepisem, który stanowił normatywną (kompetencyjną, proceduralną) podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia. Takie zawężenie rozumienia pojęcia «podstawa prawna» prowadziłoby bowiem w konsekwencji do zaprzeczenia istoty skargi konstytucyjnej, będącej środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw jednostki, realizującym się przez eliminację z porządku prawnego niekonstytucyjnych aktów normatywnych. O tym, że zaskarżony akt normatywny był w znaczeniu konstytucyjnym podstawą ostatecznego orzeczenia można generalnie mówić wtedy, gdy owo rozstrzygnięcie – przy tym samym przedmiocie i zakresie sprawy – byłoby lub mogłoby być inne w przypadku nieobowiązania normy prawnej o treści kwestionowanej przez skarżącego. Nie ma przy tym decydującego znaczenia, czy organ prowadzący zakończoną sprawę powołał kwestionowany przez skarżącego przepis *explicite*, czy też przepis ten był merytoryczną przesłanką zastosowania prawa w danej sprawie (...). Ocena tego rodzaju sytuacji musi być jednak dokonywana *in casu*, z punktu widzenia konkretnych okoliczności sprawy i przesłanek decydujących o podjęciu ostatecznego rozstrzygnięcia w konkretnym postępowaniu, które toczyło się przed wniesieniem skargi konstytucyjnej” (postanowienie TK z 6 lutego 2001 r., sygn. akt Ts 139/00).

W realiach niniejszej sprawy szczególnie istotne jest zaś to, że zdaniem Trybunału Konstytucyjnego przepisami stanowiącymi podstawę prawną ostatecznego orzeczenia lub decyzji mogą być „w pewnym przynajmniej zakresie, (...) unormowania natury proceduralnej, pod warunkiem jednak i w zakresie,

w którym ich stosowanie rzutuje – w sensie prawnym – na orzekanie o treści konstytucyjnych praw bądź wolności oraz o konstytucyjnych powinnościach jednostek (podmiotów prawnych)” – wyrok TK z 17 lutego 2009 r., sygn. akt SK 10/07.

Wobec powyższego należy przypomnieć, że Trybunał Konstytucyjny orzekał już o zgodności z Konstytucją przepisów o charakterze proceduralnym, niestanowiących bezpośredniej podstawy orzeczeń, których wydanie poprzedzało postępowania inicjowane skargami konstytucyjnymi. Należy tu wskazać przede wszystkim na (przywołane wcześniej) wyroki Trybunału z: 11 czerwca 2002 r. (sygn. akt SK 5/02) oraz 6 grudnia 2004 r. (sygn. akt SK 29/04). Wypada zauważyć, że w obu wspomnianych postępowaniach kwestia formalnej dopuszczalności skarg konstytucyjnych (z punktu widzenia przepisów stanowiących podstawę ostatecznego orzeczenia) nie budziła wątpliwości Trybunału.

4. Uznając zatem formalną dopuszczalność powołania przez skarżącego przepisów postępowania, które nie stanowiły bezpośredniej podstawy rozstrzygnięć sądowych ingerujących w sferę jego konstytucyjnych wolności lub praw, należy rozważyć zasadność przywołania (i dopuszczalność oceny zgodności z postanowieniami ustawy zasadniczej) przepisów kodeksu postępowania karnego wskazanych w *petitum* skargi. Skarżący zakwestionował zgodność z Konstytucją szeregu regulacji normujących sytuację prawną i uprawnienia pokrzywdzonego w postępowaniu karnym.

Ujmowane w tzw. relacji związkowej art. 53, art. 54 § 1, art. 299 § 1 oraz art. 459 § 3 k.p.k. regulują takie kwestie, jak: dopuszczalność występowania pokrzywdzonego w charakterze oskarżyciela posiłkowego w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego (art. 53 k.p.k.); termin na złożenie przez pokrzywdzonego oświadczenia, że będzie działał w sprawie w charakterze oskarżyciela posiłkowego (art. 54 § 1 k.p.k.); przyznanie statusu strony postępowania przygotowawczego podejrzanemu i pokrzywdzonemu (art. 299 § 1 k.p.k.) oraz przyznanie uprawnienia do wniesienia zażalenia – jeżeli ustawa nie stanowi inaczej – stronom oraz osobie, której postanowienie bezpośrednio dotyczy (art. 459 § 3 k.p.k.).

Z kolei zgodnie ze stanowiącym osobny przedmiot kontroli art. 117 § 1 k.p.k. „Uprawnionego do wzięcia udziału w czynności procesowej zawiadamia się o jej czasie i miejscu, chyba że ustawa stanowi inaczej”. Natomiast zaskarżony w odrębnym punkcie *petitum* art. 117 § 2 k.p.k. stanowi, iż „Czynności nie przeprowadza się, jeżeli osoba uprawniona nie stawiła się, a brak dowodu, że została o niej powiadomiona, oraz jeżeli zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że niestawiennictwo wynikało z powodu przeszkód żywiołowych lub innych wyjątkowych przyczyn, a także wtedy, gdy osoba ta usprawiedliwiła należycie niestawiennictwo i wnosi o nieprzeprowadzenie czynności bez jej obecności, chyba że ustawa stanowi inaczej”.

Kolejnym przepisem, o którego kontrolę wnosi skarżący jest art. 339 § 5 k.p.k., zgodnie z którym „Strony, obrońcy i pełnomocnicy mogą wziąć udział w posiedzeniach wymienionych w § 1 oraz w § 3 pkt 1, 2 i 6, z tym że udział prokuratora i obrońcy w posiedzeniu w przedmiocie orzeczenia środka zabezpieczającego określonego w art. 94 albo 95 Kodeksu karnego jest obowiązkowy”. Z perspektywy problemu konstytucyjnego, jaki legł u podstaw niniejszej sprawy, należy podkreślić, że wymieniony w cytowanym przepisie art. 339 § 3 pkt 1 k.p.k. dotyczy posiedzenia wyznaczonego dla rozstrzygnięcia kwestii umorzenia postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 2-11 k.p.k. Trzeba zatem przypomnieć, że podstawę dla umorzenia postępowania karnego toczącego się z udziałem skarżącego stanowił art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. (zob. postanowienie SR w P z września 2011 r., sygn. akt ).

Ostatni z kwestionowanych przepisów – art. 100 § 2 k.p.k. – stanowi: „Orzeczenie lub zarządzenie wydane poza rozprawą należy doręczyć prokuratorowi, a także stronie i osobie nie będącej stroną, którym przysługuje środek zaskarżenia, jeżeli nie brali oni udziału w posiedzeniu lub nie byli obecni przy ogłoszeniu; w innych wypadkach o treści orzeczenia lub zarządzenia należy powiadomić strony”.

Jak już była o tym mowa, przepisy postępowania (które nie stanowiły bezpośredniej podstawy prawnej ostatecznego rozstrzygnięcia poprzedzającego wystąpienie ze skargą konstytucyjną) mogą zostać podane pod ocenę Trybunału Konstytucyjnego „pod warunkiem (...) i w zakresie, w którym ich stosowanie oddziałuje – w sensie prawnym – na orzekanie o treści konstytucyjnych praw bądź



wolności oraz o konstytucyjnych powinnościach jednostek (podmiotów prawnych)” – wyrok TK z 17 lutego 2009 r., sygn. akt SK 10/07. Wobec powyższego trzeba ocenić (w świetle okoliczności faktycznych oraz zarzutów skarżącego), czy wszystkie wskazane w *petitum* przepisy oddziaływały na sytuację prawną skarżącego w taki sposób, że w konsekwencji ich zastosowania doszło do naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności.

Zarzuty podnoszone przez skarżącego ogniskują się wokół kwestii: udziału pokrzywdzonego w posiedzeniu sądu w przedmiocie umorzenia postępowania, jego informowania o terminie owego posiedzenia oraz możliwości zaskarżenia zapadłych na nim decyzji, a także zawiadamiania pokrzywdzonego o tych decyzjach. Tym samym, w ocenie Sejmu, za relewantne z punktu widzenia podnoszonych zarzutów należy uznać normy prawne wywodzone z art. 339 § 5, art. 100 § 2 oraz art. 459 § 3 k.p.k. Tylko te przepisy odnoszą się bowiem – w sposób bezpośredni – do okoliczności faktycznych przedmiotowej sprawy. Pierwszy z nich zawiera katalog osób uprawnionych do wzięcia udziału w posiedzeniu sądu w przedmiocie umorzenia postępowania z uwagi na fakt, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego (art. 339 § 3 pkt 1 w związku z art. 17 § 1 pkt 2 *in princ.* k.p.k.), drugi odnosi się do zasad doręczania orzeczeń wydanych poza rozprawą, trzeci zaś dotyczy podmiotów uprawnionych do wniesienia zażalenia. Trzeba mieć na uwadze, że zaistniała w sprawie skarżącego konfiguracja procesowa (skutkująca podnoszonym naruszeniem konstytucyjnych praw lub wolności) polegała na wyłączeniu możliwości (braku podstawy prawnej) udziału pokrzywdzonego w omawianym posiedzeniu sądu oraz nedoręczeniu mu zapadłego na nim orzeczenia i braku prawa do jego zaskarżenia przez pokrzywdzonego. Tym samym skarżący nie mógł złożyć oświadczenia o działaniu w sprawie w charakterze oskarżyciela posiłkowego do czasu uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu postępowania. Sam skarżący zauważa, że: „Z uwagi na to, że pokrzywdzony [skarżący – uwaga własna] nie został powiadomiony o posiedzeniu z dnia września 2011 r., nie mógł się na nie stawić, na skutek czego nie złożył przysługującego mu na podstawie art. 54 § 1 k.p.k. oświadczenia, że będzie działał w charakterze oskarżyciela posiłkowego (...) nie będąc stroną niniejszego postępowania nie otrzymał w konsekwencji postanowienia z dnia września 2011 r., gdyż na podstawie art. 100 § 2 k.p.k. sąd

nie ma obowiązku orzeczeń wydanych poza rozprawą doręczyć osobie nieuprawnionej. Powyższe spowodowało, że T J nie wiedział w ogóle o zapadłym poza rozprawą postanowieniu z dnia września 2001 r., które z uwagi na brak zaskarżenia stało się prawomocne w dniu października 2011 r.” (skarga, s. 3).

W świetle powyższego za nieuzasadnione należy uznać przywoływanie pozostałych przepisów kodeksu postępowania karnego. Te bowiem odnoszą się w sposób ogólny do uprawnień podejrzanego (oskarżyciela posiłkowego) w postępowaniu sądowym oraz informowania o czynnościach procesowych i jako takie nie pozostają w bezpośrednim związku z zarzutami formułowanymi na kanwie okoliczności faktycznych, jakie miały miejsce w sprawie skarżącego. Warto w szczególności zwrócić uwagę, że niezasadne jest jednoczesne kwestionowanie art. 117 § 1 i 2 oraz art. 339 § 5 k.p.k. Już bowiem sformułowanie wątpliwości konstytucyjnych pod adresem art. 339 § 5 k.p.k. (w zakresie, w jakim pomija pokrzywdzonego w katalogu podmiotów uprawnionych do wzięcia udziału w posiedzeniu sądu) dezaktualizuje zarzut niekonstytucyjności art. 117 § 1 i 2 k.p.k. odnoszącego się do informowania i dopuszczania do udziału osób uprawnionych w czynnościach procesowych. Przyznanie pokrzywdzonemu stosownego uprawnienia do udziału w posiedzeniu sądu, eliminuje potencjalną wadę konstytucyjną art. 117 k.p.k., którego § 1 mówi o obowiązku zawiadomienia o czasie i miejscu czynności procesowej uprawnionego do wzięcia w niej udziału. Innymi słowy uzupełnienie zawartego w art. 339 § 5 k.p.k. katalogu o pokrzywdzonego, jako podmiot, który „może wziąć udział” w posiedzeniu sądu, czyni go *eo ipso* uprawnionym w rozumieniu art. 117 § 1 i 2 k.p.k. Jak bowiem wskazuje się w doktrynie prawa w odniesieniu do wykładni zwrotu „uprawniony” i normatywnych źródeł owego uprawnienia: „[U]stawa albo posługuje się terminem «mają prawo» (tak np. w art. 185a § 2 zd. 2, art. 464 § 1 zd. 1), albo rzadziej «mogą» (np. w art. 339 § 5, art. 535 § 1 zd. 1). Niekiedy stosowana jest jeszcze inna formuła (np. «stronie [...] nie można odmówić wzięcia udziału w czynności» – art. 315 § 2; stronę należy «dopuszczać do udziału w czynności» – art. 316)” – P. Hofmański, E. Sadzik, K. Z. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-*

296, Warszawa 2007, s. 620 (por. S. Steinborn, *Komentarz aktualizowany do art. 117 Kodeksu postępowania karnego*, LEX/el., teza 2).

Wobec powyższego w niniejszej sprawie Sejm zbada zgodność ze wskazanymi wzorcami kontroli wyłącznie art. 100 § 2, art. 339 § 5 oraz art. 459 § 3 k.p.k., w pozostałym zaś zakresie wnosi o **umorzenie postępowania**, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

5. Analizy wymaga również sposób określenia przez skarżącego zakresu zaskarżenia kwestionowanych regulacji. Jak już była o tym mowa, skarżący podnosi niekonstytucyjność art. 100 § 2 k.p.k. „w zakresie w którym pozwalając na umorzenie postępowania przed rozpoczęciem przewodu sądowego wyłącza obowiązek sądu o zawiadomieniu pokrzywdzonego o zapadłym na posiedzeniu postanowieniu”, zaś art. 339 § 5 k.p.k. „w zakresie w którym pozwalając na umorzenie postępowania przed rozpoczęciem przewodu sądowego wyłącza prawo pokrzywdzonego do wzięcia udziału w tym posiedzeniu”.

Odnosnie do pierwszego z wymienionych przepisów trzeba wskazać, że nie można twierdzić, iż przepis ten „pozwala na umorzenie postępowania przed rozpoczęciem przewodu sądowego”. Zgodnie z art. 100 § 2 k.p.k.: „Orzeczenie lub zarządzenie wydane poza rozprawą należy doręczyć prokuratorowi, a także stronie i osobie nie będącej stroną, którym przysługuje środek zaskarżenia, jeżeli nie brali oni udziału w posiedzeniu lub nie byli obecni przy ogłoszeniu; w innych wypadkach o treści orzeczenia lub zarządzenia należy powiadomić strony”. Zawartość normatywna omawianej jednostki redakcyjnej wyczerpuje się bowiem w określeniu zasad doręczania orzeczeń lub zarządzeń wydawanych poza rozprawą. Tym samym, mimo że hipoteza tego przepisu została zawężona do decyzji procesowych zapadłych poza rozprawą, nie można mówić, iż art. 100 § 2 stanowi normatywne źródło uprawnienia sądu do umorzenia postępowania przed rozpoczęciem przewodu sądowego. Tym samym – w ocenie Sejmu – prawidłowe a jednocześnie zgodne z intencjami skarżącego wyodrębnienie zakresu zaskarżenia omawianego przepisu winno ograniczać się do zakresu, w jakim art. 100 § 2 k.p.k. „wyłącza obowiązek sądu zawiadomienia pokrzywdzonego o zapadłym na posiedzeniu postanowieniu w przedmiocie umorzenia postępowania”.

Jeżeli zaś idzie o art. 339 § 5 k.p.k. należy podkreślić następujące okoliczności.

W pierwszej kolejności wypada zauważyć, że posłużenie się przez skarżącego zwrotem „wyłącza prawo pokrzywdzonego do wzięcia udziału w tym posiedzeniu” nie do końca trafnie oddaje kontekst normatywny, w jakim funkcjonuje art. 339 § 5 k.p.k. Niewątpliwie z treści omawianego przepisu nie wynika przyznanie pokrzywdzonemu „prawa” („uprawnienia”) do wzięcia udziału w przedmiotowym posiedzeniu. Wśród podmiotów, które „mogą [w nim – uwaga własna] wziąć udział” ustawodawca wymienia strony, obrońców oraz pełnomocników. Taka treść art. 339 § 5 k.p.k. – jak już była o tym mowa – uniemożliwia zawiadomienie pokrzywdzonego o terminie posiedzenia na podstawie art. 117 § 1 k.p.k. (który przewiduje obowiązek zawiadomienia uprawnionego do wzięcia udziału w czynności procesowej o jej czasie i miejscu). Jak wskazano, pokrzywdzonego nie można uznać za „uprawnionego” na podstawie art. 339 § 5 k.p.k.

Jednocześnie trzeba mieć na uwadze, że zgodnie z art. 96 § 2 k.p.k. strony oraz osoby niebędące stronami (jeżeli ma to znaczenie dla ochrony ich praw lub interesów) mogą wziąć udział w posiedzeniu sądu jeżeli się na nie stawiają. Udział pokrzywdzonego (który nie działa jako strona w charakterze oskarżyciela posiłkowego) w posiedzeniu można tym samym uznać za mający znaczenie dla ochrony jego praw lub i interesów (już choćby przez fakt, że może na nim złożyć oświadczenie o działaniu w sprawie w charakterze oskarżyciela posiłkowego) – por. Z. Gostyński, *Komentarz do art.96 Kodeksu postępowania karnego*, LEX/el., teza 4.

Wobec powyższego ogólne stwierdzenie, że art. 339 § 5 k.p.k. wyłącza prawo pokrzywdzonego do udziału w posiedzeniu może powodować pewną konfuzję. Nie jest bowiem tak, że pokrzywdzony nie ma możliwości wzięcia udziału w omawianym forum procedowania sądu. Warunkiem *sine qua non* jego udziału jest jednak stawienie się na nie i w tym sensie nie można mówić o tym, że art. 339 § 5 k.p.k. „wyłącza to prawo”. W tym miejscu należy jednak podkreślić, że pomiędzy opisywanymi sytuacjami zachodzi istotna różnica. Uwzględnienie w kwestionowanym przepisie możliwości wzięcia udziału w posiedzeniu sądu przez pokrzywdzonego służyć ma nie tyle wykreowaniu tego uprawnienia (skoro można uznać, że wynika

ono z art. 96 § 2 k.p.k.), ile zaktualizowaniu niektórych obowiązków organów procesowych w odniesieniu do pokrzywdzonego. Z punktu widzenia gwarancji skutecznego wykonywania swoich procesowych uprawnień przez pokrzywdzonego (co wynika również ze stanu faktycznego, jaki legł u podstaw skargi konstytucyjnej), szczególną wagę należy przypisać kwestii zawiadomienia o posiedzeniu sądu, które – jak wskazano wyżej – nie nastąpi z uwagi na fakt, iż uprawnienie do wzięcia udziału w nim (skorelowane z obowiązkiem zawiadomienia na podstawie art. 117 § 1 k.p.k.) aktualizuje się dopiero z chwilą stawienia się na nie.

Reasumując tę część rozważań, można stwierdzić, że istotę podnoszonego przez skarżącego problemu konstytucyjnego należy lokować nie w wyłączeniu stosownego uprawnienia przez art. 339 § 5 k.p.k., a w niewymienieniu *explicite* pokrzywdzonego wśród podmiotów, którym owo przysługuje. Innymi słowy – w ocenie Sejmu – możliwe jest doprecyzowanie zakresu zaskarżenia art. 339 § 5 k.p.k. przez wskazanie, iż nie uwzględnia on pokrzywdzonego wśród podmiotów mogących wziąć udział w posiedzeniu w sprawie umorzenia postępowania.

Ponadto – analogicznie jak w przypadku art. 100 § 2 k.p.k. trzeba wskazać, że art. 339 § 5 k.p.k. nie stanowi normatywnego źródła uprawnienia sądu do umorzenia postępowania. Tym samym, zbędne staje się postulowanie stwierdzenia jego niekonstytucyjności w zakresie, w jakim „pozwala na umorzenie postępowania przed rozpoczęciem przewodu sądowego”.

Podsumowując, zdaniem Sejmu, art. 339 § 5 k.p.k. winien zostać skonfrontowany ze wskazanymi wzorcami kontroli w zakresie, w jakim nie uwzględnia pokrzywdzonego wśród podmiotów mogących wziąć udział w posiedzeniu w sprawie umorzenia postępowania

6. W tym miejscu należy także zasygnalizować, że – z punktu widzenia zarzutów podnoszonych w skardze konstytucyjnej – można mówić o związku, jaki zachodzi pomiędzy treścią art. 339 § 5 a art. 100 § 2 oraz art. 459 § 3 k.p.k. Zarzuty skargi daje się bowiem sprowadzić do niezapewnienia pokrzywdzonemu gwarancji złożenia oświadczenia o działaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego przed prawomocnym zakończeniem (umorzeniem) postępowania. Można zatem stwierdzić, że w przypadku uznania, iż norm wynikających z właściwych przepisów regulujących

udział pokrzywdzonego w posiedzeniu sądu w przedmiocie umorzenia postępowania (art. 339 § 5 k.p.k.) nie daje się pogodzić z konstytucyjnym standardem prawa do sądu, wtórnego charakteru nabiera ocena przepisów dotyczących zasad doręczania orzeczenia zapadłego na takim posiedzeniu (art. 100 § 2 k.p.k.) oraz jego zaskarżania (art. 459 § 3 k.p.k.). Innymi słowy, z punktu widzenia praw pokrzywdzonego prymarne znaczenie należy przypisać informowaniu go o terminie i zagwarantowaniu udziału w omawianym forum procedowania sądu.

Wobec powyższego, uznanie, że art. 339 § 5 k.p.k. w zakresie, w jakim nie uwzględnia pokrzywdzonego wśród podmiotów mogących wziąć udział w posiedzeniu w sprawie umorzenia postępowania, jest niezgodny z Konstytucją, dezaktualizuje zarzuty skarżącego w stosunku do art. 100 § 2 oraz art. 459 § 3 k.p.k. Trzeba bowiem mieć na uwadze, że sanowanie takiej niekonstytucyjności polegać będzie na przyznaniu pokrzywdzonemu gwarancji udziału w posiedzeniu sądu, na którym ten umarza postępowanie. W konsekwencji pokrzywdzony zostanie poinformowany o jego wyznaczeniu i tym samym będzie mógł skutecznie złożyć oświadczenie o działaniu w postępowaniu jako strona w charakterze oskarżyciela posiłkowego, czy to przed datą posiedzenia, czy to w jego trakcie, po stawieniu się na nim. Z kolei nieskorzystanie przez pokrzywdzonego ze wzmiankowanego uprawnienia sprawi, iż niezasadnym będzie zarzut naruszenia Konstytucji przez art. 100 § 2 k.p.k. przez to, iż „wyłącza obowiązek sądu o zawiadomieniu pokrzywdzonego o zapadłym na posiedzeniu postanowieniu”, jak również przez art. 459 § 3 k.p.k. przez to, że „pozbawia pokrzywdzonego prawa strony co do możliwości wniesienia zażalenia na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego od momentu wniesienia aktu oskarżenia do upływu terminu określonego w art. 54 § 1 k.p.k.”.

W tym miejscu wypada odesłać do szczegółowych rozważań merytorycznych zawartych w części VI.2. niniejszego stanowiska.

Mając na uwadze powyższe (jak również właściwe rozważania w przedmiocie zgodności z ustawą zasadniczą art. 339 § 5 k.p.k.) Sejm wnosi o **umorzenie postępowania** w części obejmującej kontrolę zgodności art. 100 § 2 oraz art. 459 § 3 k.p.k.

7. W dalszej kolejności należy rozważyć zasadność przywołania przez skarżącego art. 7 oraz art. 2 Konstytucji jako wzorców kontroli w niniejszym postępowaniu. Wymienione przepisy nie przyznają *per se* podmiotowych praw lub wolności konstytucyjnych, których naruszenie można by kwestionować w postępowaniu inicjowanym skargą konstytucyjną. Wypada jednak zauważyć, że skarżący uczynił art. 2 i art. 7 Konstytucji wzorcami kontroli, ujmując je związkowo z art. 45 Konstytucji wyrażającym prawo do sądu.

Trzeba zatem rozważyć na ile treść normatywna art. 2 i art. 7 Konstytucji koresponduje z wyrażonym w art. 45 Konstytucji prawem do sądu i wynikającymi z niego gwarancjami rzetelnej procedury sądowej.

Jeżeli idzie o art. 2 Konstytucji wypada wskazać, że w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podkreśla się, iż z wyrażonej w tym przepisie zasady demokratycznego państwa prawnego wynika nakaz odpowiedniego ukształtowania procedur sądowych. Jak zauważył sąd konstytucyjny: „[J]ednym z elementów demokratycznego państwa prawnego jest wymóg stosowania sprawiedliwej procedury przy wydawaniu wszelkich rozstrzygnięć dotyczących praw i interesów jednostek” (wyrok TK z 3 lipca 2007 r., sygn. akt SK 1/07). Z kolei w wyroku z 16 stycznia 2006 r. (sygn. akt SK 30/05) Trybunał stwierdził, że „Zasadę demokratycznego państwa prawnego, a zwłaszcza zasadę zaufania, należy uwzględniać, rekonstruując wzorzec sprawiedliwego (rzetelnego) postępowania sądowego”. Tym samym, nie ulega wątpliwości, że zawartość normatywna art. 2 Konstytucji dopełnia treściowo wyrażone w art. 45 Konstytucji prawo do sądu, przez wynikający z zasady demokratycznego państwa prawnego nakaz skonstruowania przez ustawodawcę rzetelnej procedury sądowej.

Takiej zawartości normatywnej nie można natomiast przypisać art. 7 Konstytucji. Z jego brzmienia, wyrażającego obowiązek działania przez organy władzy publicznej na podstawie i w granicach prawa, nie sposób jednoznacznie wywieść norm określających konstytucyjny standard postępowania sądowego, relewantnych z punktu widzenia zarzutów podnoszonych przez skarżącego.

Dodatkowo należy zauważyć, że jeżeli idzie o naruszenie art. 7 Konstytucji skarżący stwierdził jedynie, iż „unormowanie, które z jednej strony przyznaje pokrzywdzonym uprawnienia do działania jako oskarżyciel posiłkowy (na podstawie

art. 53 § 1 w zw. z art. 54 § 1 k.p.k.), a z drugiej strony uniemożliwia im skorzystanie z tego uprawnienia jest sprzeczne z konstytucyjną zasadą (...) lojalności Państwa wobec adresatów norm prawnych, wynikającą z art. 7 Konstytucji RP”.

Wobec tak lakonicznej wypowiedzi, wypada zauważyć, że Trybunał Konstytucyjny związany jest zarzutami sformułowanymi w piśmie procesowym (wniosku, pytaniu prawnym, skardze konstytucyjnej), pochodzącym od podmiotu uprawnionego do inicjowania postępowania. Jak wskazuje się w doktrynie, w odniesieniu do określenia wzorca kontroli uruchomionej przed Trybunałem Konstytucyjnym: „Samo powołanie przepisu konstytucji (procesowo konieczne) nie precyzuje tego wzorca, gdy natomiast każde orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego o zgodności lub niezgodności kontrolowanego aktu normatywnego musi opierać się na tyle wyraźnym określeniu owego wzorca, aby mógł on stanowić przydatny miernik (kryterium) oceny” (Z. Czeszejko-Sochacki, *Sądownictwo konstytucyjne w Polsce na tle porównawczym*, Warszawa 2003, s. 180). Przywołana wypowiedź skarżącego nie czyni zadość obowiązkowi uzasadnienia zarzutów naruszenia art. 7 Konstytucji, co zdaniem Sejmu stanowi kolejną przesłankę umorzenia postępowania w omawianym zakresie.

Wobec powyższego Sejm wnosi o **umorzenie postępowania** w części odnoszącej się do zgodności zaskarżonych przepisów z art. 7 Konstytucji na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

### **III. Przedmiot zaskarżenia**

Zgodnie z art. 100 § 2 k.p.k.: „Orzeczenie lub zarządzenie wydane poza rozprawą należy doręczyć prokuratorowi, a także stronie i osobie nie będącej stroną, którym przysługuje środek zaskarżenia, jeżeli nie brali oni udziału w posiedzeniu lub nie byli obecni przy ogłoszeniu; w innych wypadkach o treści orzeczenia lub zarządzenia należy powiadomić strony”.

Natomiast art. 339 § 5 k.p.k. stanowi, że: „Strony, obrońcy i pełnomocnicy mogą wziąć udział w posiedzeniach wymienionych w § 1 oraz w § 3 pkt 1, 2 i 6, z tym że udział prokuratora i obrońcy w posiedzeniu w przedmiocie orzeczenia środka



zabezpieczającego określonego w art. 94 albo 95 Kodeksu karnego jest obowiązkowy”.

Zgodnie zaś z art. 459 § 3 k.p.k.: „Zażalenie przysługuje stronom, a także osobie, której postanowienie bezpośrednio dotyczy, chyba że ustawa stanowi inaczej”.

Wymienione przepisy zostaną poddane kontroli konstytucyjności w doprecyzowanym wyżej zakresie, zmodyfikowanym w sposób odzwierciedlony w *petitum* stanowiska Sejmu.

#### **IV. Zarzuty skarżącego**

Jak podnosi skarżący: „[U]normowanie przepisów k.p.k., które znalazło zastosowanie w niniejszej sprawie, całkowicie pozbawiło pokrzywdzonego prawa do sądu. W postępowaniu przygotowawczym zgodnie z art. 229 § 1 k.p.k. pokrzywdzony jest stroną postępowania. Natomiast od momentu wniesienia aktu oskarżenia do sądu pokrzywdzony, w myśl art. 53 k.p.k., w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego [winno być: publicznego – uwaga własna] może działać jako strona w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Termin ten zgodnie z art. 54 § 1 k.p.k. jest otwarty do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej. Jeżeli jednak pokrzywdzony nie złoży natychmiast takiego oświadczenia, a sąd umorzy postępowanie na posiedzeniu, to przyznane uprawnienie, jak i termin do złożenia ww. oświadczenia staje się iluzoryczne. Takie unormowanie wyraźnie preferuje oskarżonych, którzy są stroną postępowania z mocy prawa, kosztem uprawnień procesowych pokrzywdzonego. Celem prawa karnego jest natomiast przede wszystkim ochrona interesów pokrzywdzonych, a nie sprawców przestępstw (zob. w szczególności art. 2 § 1 k.p.k., a zwłaszcza pkt 3 tego artykułu)” – skarga, s. 8.

#### **V. Wzorce kontroli**

Artykuł 45 ust. 1 Konstytucji stanowi: „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy,

niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”. Wyrażone w art. 45 ust. 1 Konstytucji prawo do sądu oznacza „uznanie znaczenia sądu dla ostatecznego określania statusu prawnego jednostki. (...) W art. 45 (...) prawo do sądu występuje jako jedno z praw osobistych, jako prawo człowieka gwarantujące jego godność, wolnościowy status, poczucie bezpieczeństwa i stwarzające swoiste odczucie przebywania pod opieką prawa, na którego straży stoją sądy. (...) Zaangażowanie sądu przez jednostkę poszukującą ochrony sądowej winno być względnie łatwe i proste. Dotyczy to oczywiście dostępności nie tylko pierwszej, lecz również wyższych instancji sądowych. Granice tej dostępności mogą być wprowadzone wyłącznie z przyczyn i w formie, określonych w art. 31 ust. 3 [Konstytucji – uwaga własna]” (P. Sarnecki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. III, Warszawa 2003, komentarz do art. 45, s. 1-2).

Przyjmuje się, że prawo do sądu obejmuje: (a) prawo uruchomienia procedury przed sądem (niezależnym, bezstronnym i niezawisłym) – prawo dostępu do sądu; (b) odpowiednie ukształtowanie procedury sądowej, zgodnej z wymogami sprawiedliwości i jawności – prawo dostępu do właściwej procedury przed sądem; (c) prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd – prawo do wyroku sądowego (zob. m.in. wyroki TK z: 9 czerwca 1998 r., sygn. akt K 28/97; 16 marca 1999 r., sygn. akt SK 19/98; 12 lipca 2011 r., sygn. akt K 26/09). Ponadto w orzecznictwie sądu konstytucyjnego wskazuje się, że prawo do sądu obejmuje również czwarty, istotny element – prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawę (zob. m.in. wyroki TK z: 24 października 2007 r., sygn. akt SK 7/06; 14 listopada 2007 r., sygn. akt SK 16/05; 26 lutego 2008 r., sygn. akt SK 89/06; 27 maja 2008 r., sygn. akt SK 57/06).

Zarzuty wnioskodawcy odnoszą się do naruszenia tych elementów prawa do sądu, które konstytuują prawo odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej – tzw. zasadę sprawiedliwości proceduralnej. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego odnotowuje się, że wymóg „rzetelnego procesu” zakłada realizację licznych zasad procesowych, przede wszystkim sprawiedliwości i jawności postępowania (zob. m.in. wyroki TK z: 13 maja 2002 r., sygn. akt SK 32/01; 12 maja 2003 r., sygn. akt SK 38/02; 23 października 2006 r., sygn. akt SK 42/04). W wyroku z 7 grudnia 2010 r. (sygn. akt P 11/09) sąd konstytucyjny stwierdził, iż:

„[S]prawiedliwość proceduralna należy do istoty konstytucyjnego prawa do sądu, albowiem prawo do sądu bez zachowania standardu rzetelności postępowania byłoby prawem fasadowym. (...) sprawiedliwość proceduralna jest pojęciem, które nie ma swego ściśle sprecyzowanego znaczenia. Mimo wielości koncepcji doktrynalnych co do precyzyjnego ustalenia zakresu pojęciowego tej zasady, jej jądro znaczeniowe, w ocenie Trybunału Konstytucyjnego, jest wspólne. Na zasadę tę składają się co najmniej wymagania: możliwości bycia wysłuchanym, ujawniania w sposób czytelny motywów rozstrzygnięcia, co ma zapobiegać jego dowolności i arbitralności, oraz zapewnienia uczestnikowi postępowania przewidywalności przebiegu postępowania. (...). Rekonstruując wzorzec sprawiedliwego (rzetelnego) postępowania sądowego, należy uwzględnić zasadę demokratycznego państwa prawnego, a zwłaszcza zasadę zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa. Konstytucyjne prawo do sądu oraz zasada państwa prawnego pozostają ze sobą w związku” (por. też wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., sygn. akt 30/05).

Istotny element sprawiedliwej procedury sądowej stanowi również prawo strony do osobistego udziału w czynnościach procesowych (zob. wyrok TK z 3 lipca 2007 r., sygn. akt SK 1/06).

Prawo do sądu nie jest jednak prawem absolutnym i może podlegać ograniczeniom. Należy bowiem zauważyć, że może ono realizować się „w różnych formach, nie istnieje bowiem jeden idealny model postępowania sądowego, który musiałby być powielany we wszystkich kategoriach spraw rozpoznawanych przez organy wymiaru sprawiedliwości. Taki nakaz jednolitego kształtowania gwarancji sprawiedliwości proceduralnej nie wynika też w żaden sposób z art. 45 Konstytucji. Gwarancje konstytucyjne zakazują zamykania drogi do sądu, przy czym w odniesieniu do praw i wolności zakaz ów ma charakter bezwzględny (art. 77 ust. 2 Konstytucji), oraz wymagają respektowania podstawowych, uniwersalnych elementów postępowania, od których zależy możliwość wydania sprawiedliwego rozstrzygnięcia. Jednocześnie jednak w ramach tych gwarancji podkreślana jest także wartość, którą stanowi efektywność i szybkość postępowania. Ta ostatnia wartość może być zawsze osiągnięta jedynie kosztem uproszczenia czy skrócenia procedur sądowych, a więc rezygnacji z pewnych instrumentów ochronnych i dodatkowych gwarancji procesowych, o czym świadczą różnorodne postacie –

znane w procedurze cywilnej i karnej – postępowań uproszczonych, a także ograniczenia związane z uruchamianiem drogi postępowania kasacyjnego” (wyrok TK z 26 stycznia 2005 r., sygn. akt P 10/04).

Jak zauważył Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 20 maja 2008 r. (sygn. akt P 18/07): „Art. 31 ust. 3, stanowiąc ogólną, abstrakcyjną miarę, stosowaną do oceny wszystkich wypadków pogwałcenia praw jednostki przez ustawodawcę, znajduje zastosowanie także do oceny ograniczeń prawa do sądu (...). W szczególnych, wyjątkowych warunkach może dojść do kolizji prawa do sądu z inną normą konstytucyjną, poddającą pod ochronę wartości o równym lub nawet większym znaczeniu dla funkcjonowania państwa lub rozwoju jednostki. Konieczność uwzględnienia obu norm konstytucyjnych może przemawiać za wprowadzeniem pewnych ograniczeń zakresu przedmiotowego prawa do sądu. Ograniczenia takie są dopuszczalne w absolutnie niezbędnym zakresie, jeżeli urzeczywistnienie danej wartości konstytucyjnej nie jest możliwe w inny sposób. Nie mogą także naruszać istoty tych wolności i praw, które ograniczają”. Z kolei w wyroku z 28 lipca 2004 r. (sygn. akt P 2/04) sąd konstytucyjny wskazał, że: „[S]woboda ustawodawcy w kształtowaniu odpowiednich procedur nie oznacza (...) dopuszczalności wprowadzania rozwiązań arbitralnych, które ponad miarę, a więc bez wystąpienia istotnych racji, ograniczają prawa procesowe strony, których realizacja stanowi przesłankę do prawidłowego i sprawiedliwego rozstrzygnięcia sprawy” (por. wyrok pełnego składu TK z 20 września 2006 r., sygn. akt SK 63/05).

Jak wspomniano, skarżący akcentuje konieczność uwzględniania, wyrażonej w art. 2 Konstytucji („Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej”), zasady demokratycznego państwa prawnego przy rekonstruowaniu wzorca rzetelnego, sprawiedliwego postępowania sądowego.

## **VI. Analiza merytoryczna**

1. W pierwszej kolejności należy zaprezentować ogólne uwagi odnoszące się do statusu i uprawnień procesowych pokrzywdzonego. Jak trafnie wskazuje skarżący, interes prawny pokrzywdzonego stanowi istotną wartość, jaką winien

chronić rzetelny proces karny. Zgodnie bowiem z art. 2 § 1 pkt 3 k.p.k., postępowanie karne winno być ukształtowane w taki sposób, aby uwzględnione zostały prawnie chronione interesy pokrzywdzonego. Jak zauważa się w doktrynie prawa: „Sformułowanie zawarte w § 1 pkt 3 [art. 2 k.p.k. – uwaga własna] jest wyrazem szerszej tendencji współczesnego prawa karnego (także materialnego) związanej z zasadniczym zwiększaniem jego roli nie tylko w sferze zwalczania przestępstw, ale także neutralizowania konfliktów społecznych. Realizacja tego ogólnego celu możliwa jest na drodze zasadniczego wzmocnienia ochrony interesów pokrzywdzonego, co na gruncie k.p.k. oznacza konieczność wzmocnienia jego pozycji procesowej. Rozwinięciem ogólnego postulatu sformułowanego w § 1 pkt 3 [art. 2 k.p.k. – uwaga własna] są szczegółowe rozwiązania dotyczące pokrzywdzonego jako strony procesowej, a w szczególności jego uprawnień w toku postępowania karnego (...)” – P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek [w:] *Kodeks ...*, s. 30.

Podstawowym instrumentem umożliwiającym ochronę interesów pokrzywdzonego jest przyznanie mu możliwości działania w postępowaniu karnym w charakterze oskarżyciela posiłkowego. „Uprawnienia do działania w charakterze strony oznaczają prawo do korzystania z wszelkich uprawnień przewidzianych dla stron w przepisach kodeksu. (...) Oskarżyciel posiłkowy może jednak – odmiennie niż oskarżyciel publiczny – podejmować czynności tylko na niekorzyść oskarżonego, nie jest on bowiem, jak oskarżyciel publiczny, rzecznikiem interesu publicznego” (*ibidem*, s. 329).

Wskazując na uprawnienia przyznane stronie (a zatem dostępne dla pokrzywdzonego działającego jako strona w charakterze oskarżyciela posiłkowego) można wymienić przykładowo: wnioskowanie o wyłączenie sędziego (art. 42 § 1 k.p.k.), możliwość ustanowienia pełnomocnika (art. 87 § 1 k.p.k.), prawo do udziału w posiedzeniu sądu (art. 96 § 1 k.p.k.), możliwość wnioskowania o przywrócenie terminu (art. 126 § 1 k.p.k.), możliwość wnioskowania o sprostowanie protokołu rozprawy i posiedzenia (art. 152 k.p.k.), prawo dostępu do akt i sporządzania z nich odpisów (art. 156 § 1 k.p.k.), prawo wnioskowania o przeprowadzenie dowodu (art. 167 k.p.k.), prawo zadawania pytań osobie przesłuchiwanej (art. 171 § 2 k.p.k.), prawo do zabrania głosu w trakcie rozprawy w każdej kwestii podlegającej

rozstrzygnięciu (art. 367 k.p.k.), możliwość wnoszenia środków odwoławczych od orzeczeń wydanych w pierwszej instancji (art. 425 § 1 k.p.k.). Już zatem powyższe – przykładowe – wyliczenie świadczy o wadze uprawnień jakimi dysponuje pokrzywdzony w wypadku złożenia ważnego oświadczenia o działaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Zyskuje on bowiem realny wpływ na przebieg toczącego się postępowania, a w konsekwencji może przyczyniać się do określonego rozstrzygnięcia sprawy.

W tym miejscu bliższą uwagę należy poświęcić analizie obowiązującego stanu prawnego w zakresie przystępowania pokrzywdzonego do działania w charakterze strony w fazie jurysdykcyjnej postępowania karnego. Zgodnie z art. 54 § 1 k.p.k. w przypadku wniesienia aktu oskarżenia przez oskarżyciela publicznego pokrzywdzony może złożyć oświadczenie, że będzie działał w charakterze oskarżyciela posiłkowego do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej. Zgodnie natomiast z art. 385 § 1 k.p.k. przewód sądowy rozpoczyna się od odczytania aktu oskarżenia. Tym samym zawiadomiony o przesłaniu aktu oskarżenia do sądu oraz prawidłowo pouczonego pokrzywdzonego (zob. art. 334 § 2 k.p.k.) może zasadnie oczekiwać, że jego uprawnienie do wejścia w prawa strony (oskarżyciela posiłkowego) będzie skutecznie chronione do czasu rozpoczęcia odczytywania aktu oskarżenia na rozprawie. Ochrona przyznanых pokrzywdzonemu uprawnień przebiega dwutorowo. Po pierwsze, oskarżyciel publiczny przesyłając akt oskarżenia do sądu zawiadamia o tym pokrzywdzonego oraz poucza go „o uprawnieniach związanych z dochodzeniem roszczeń majątkowych oraz o treści przepisu art. 49a [k.p.k. – uwaga własna], a w razie potrzeby także o prawie do złożenia oświadczenia o działaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego” – art. 334 § 2 k.p.k. Trzeba zauważyć, że obowiązek pouczenia pokrzywdzonego o prawie do działania w sprawie w charakterze oskarżyciela posiłkowego aktualizuje się „w razie potrzeby”. Nie oznacza to jednak uznaniowości organu zawiadamiającego o przesłaniu aktu oskarżenia do sądu w tym przedmiocie. Jak bowiem wskazuje się w doktrynie prawa winno to nastąpić zawsze wtedy, gdy „można zakładać, że pokrzywdzony nie orientuje się w istnieniu takiej możliwości, a nie da się wykluczyć, że będzie chciał działać w tej roli, ale np. także wówczas, gdy wcześniej wyrażał wolę włączenia się do postępowania z prośbą o informację, kiedy będzie to możliwe” (T. Grzegorzczak,

*Komentarz do art. 331, art. 332, art. 333, art. 334 Kodeksu postępowania karnego, LEX/el., teza 8).*

Po drugie, można zasadnie twierdzić, że pokrzywdzony powinien zostać zawiadomiony o terminie rozprawy, nawet jeżeli nie złożył stosownego oświadczenia o działaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Wniosek taki można wyprowadzić z brzmienia art. 384 § 2 oraz art. 350 § 1 pkt. 3 k.p.k. Zgodnie z pierwszym z wymienionych przepisów: „Pokrzywdzony ma prawo wziąć udział w rozprawie, jeżeli się stawi, i pozostać na sali, choćby miał składać zeznania jako świadek. W tym wypadku sąd przesłuchuje go w pierwszej kolejności”. Z kolei na podstawie art. 350 § 1 pkt 3 k.p.k.: „Prezes sądu wydaje pisemne zarządzenie o wyznaczeniu rozprawy głównej w którym wskazuje: (...) strony i inne osoby, które należy wezwać na rozprawę lub zawiadomić o jej terminie (...)”. Wykładnia uzasadniająca obowiązek zawiadomienia pokrzywdzonego o terminie rozprawy znajduje oparcie w następujących okolicznościach. *Primo*, zgodnie z art. 117 § 1 k.p.k. „Uprawnionego do wzięcia udziału w czynności procesowej zawiadamia się o jej czasie i miejscu, chyba że ustawa stanowi inaczej”. Można zatem argumentować, że podobnie należy ocenić obowiązek zawiadomienia pokrzywdzonego (który nie działa w charakterze oskarżyciela posiłkowego), skoro w art. 384 § 2 k.p.k. *explicite* przyznano pokrzywdzonemu prawo wzięcia udziału w rozprawie. Za takim stanowiskiem przemawiają również rezultaty wykładni celowościowej. Oczywistym jest bowiem, że skoro oświadczenie o działaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego można złożyć aż do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej, to zawiadomienie pokrzywdzonego o jej terminie stanowi gwarancję realizacji jego procesowych uprawnień. Pogląd taki prezentuje również Sąd Najwyższy, który stwierdza, że: „Zasadny jest zatem wniosek, że zmiana przepisu art. 384 § 2 k.p.k. nie oznacza, iż stawiennictwo pokrzywdzonego na rozprawie pozostawiono wyłącznie jego inicjatywie. Wykładnia tego przepisu prowadzi natomiast do konkluzji, że pokrzywdzony powinien być zawiadomiony o terminie rozprawy głównej także wtedy, gdy nie jest stroną w postępowaniu karnym. Na rozprawie będzie mógł on wstąpić w rolę strony albo uczestniczyć w niej nie będąc stroną. Interesów pokrzywdzonego nie zabezpiecza samo zawiadomienie go przez prokuratora o przesłaniu aktu oskarżenia do sądu,

wraz z pouczeniem o przysługujących mu uprawnieniach, o których mowa w art. 334 § 2 k.p.k. Skorzystanie z tych uprawnień nie byłoby możliwe, gdyby sąd rozpoczął rozprawę bez powiadomienia pokrzywdzonego o jej terminie” (postanowienie SN z 26 stycznia 2007 r., sygn. akt I KZP 33/06; por. L. K. Paprzycki, *Komentarz do art. 350 Kodeksu postępowania karnego*, LEX/el., teza 7).

Odmienne zaś kształtuje się sytuacja pokrzywdzonego w wypadku, gdy prezes sądu kieruje sprawę na posiedzenie w celu umorzenia postępowania (art. 339 § 5 k.p.k.). Zgodnie bowiem z tym przepisem w owym posiedzeniu sądu mają prawo wziąć udział strony, obrońcy i pełnomocnicy. Tym samym pokrzywdzony, który nie złożył oświadczenia o działaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego nie może uczestniczyć w wymienionym forum procedowania sądu, zaś na sądzie nie spoczywa obowiązek informowania pokrzywdzonego o terminie przedmiotowego posiedzenia. Na marginesie warto zauważyć, że w art. 341 § 1 k.p.k. zawierającym katalog podmiotów uprawnionych do wzięcia udziału w posiedzeniu sądu w przedmiocie warunkowego umorzenia postępowania obok prokuratora i oskarżonego wskazano *explicite* na pokrzywdzonego.

2. W świetle zarysowanego kontekstu normatywnego należy ocenić, czy obowiązujące przepisy przewidują wystarczający – z punktu widzenia ustawy zasadniczej – poziom ochrony uprawnień procesowych pokrzywdzonego.

Trybunał Konstytucyjny kilkakrotnie wypowiedział się odnośnie do pozycji procesowej pokrzywdzonego i jego uprawnienia do działania w charakterze strony postępowania, jako oskarżyciel posiłkowy. Wskazując na konsekwencje jakie wynikają z art. 45 ust. 1 Konstytucji dla sytuacji procesowej pokrzywdzonego stwierdził, że: „Po pierwsze, pokrzywdzony ma uprawnienie do tego, aby postępowanie karne zostało ukształtowane zgodnie z zasadami sprawiedliwości, a więc z uwzględnieniem jego słuszych interesów oraz prawa do wysłuchania. Sprawiedliwa procedura karna ma na celu zapewnienie sprawiedliwego osądzenia osoby oskarżonej o popełnienie przestępstwa i prawidłowe zastosowanie norm prawa karnego materialnego. Sprawiedliwa procedura musi gwarantować zarówno prawo oskarżonego do obrony, domniemanie niewinności jak i słusze prawa pokrzywdzonego, zapewniając jednocześnie odpowiednią równowagę uprawnień



procesowych przeciwstawnych stron postępowania. Po drugie, pokrzywdzony ma uprawnienie do uzyskania, bez nieuzasadnionej zwłoki, wiążącego rozstrzygnięcia sądowego sprawy karnej prawidłowo wniesionej do sądu przez uprawnionego oskarżyciela. Po trzecie, pokrzywdzony ma uprawnienie do tego, aby sąd rozpoznający sprawę spełniał konstytucyjne wymogi właściwości, niezależności, bezstronności i niezawisłości” (wyrok TK z 25 września 2012 r., sygn. akt SK 28/10).

Trzeba zatem szczególnie podkreślić, że przyznanie przez ustawodawcę pokrzywdzonemu uprawnienia do działania w sprawie w charakterze strony rodzi obowiązek skonstruowania takiego modelu postępowania karnego, w którym możliwość korzystania z tego uprawnienia staje się realna. Trybunał Konstytucyjny konsekwentnie prezentuje pogląd, że: „Naruszeniem zasady ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa jest sytuacja, w której określone rozwiązanie prawne ma charakter iluzoryczny i pozorny. W orzeczeniu z 2 marca 1993 r., (sygn. K 9/92, OTK w 1993 r., poz. 6) Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że ustawodawca nie może tworzyć konstrukcji normatywnych, które są niewykonalne, stanowią złudzenie prawa i w konsekwencji dają jedynie pozór ochrony interesów jednostki. Ustawodawca, co do zasady, nie może więc doprowadzać do istotnego zawężenia możliwości realizacji formalnie przyznanego jednostce prawa podmiotowego, tak że w istocie prowadzi to do powstania swoistego *nudum ius*, które wskutek tego staje się prawem bezprzedmiotowym (por. wyrok z 10 stycznia 2012 r., sygn. P 19/10 (...))” – wyrok TK z 8 stycznia 2013 r., sygn. akt K 18/10.

Niewątpliwie w odniesieniu do uprawnień przyznanых pokrzywdzonemu w jurysdykcyjnej fazie postępowania karnego za szczególnie newralgiczny należy uznać ten etap postępowania, na którym może on przystąpić do działania w postępowaniu w charakterze strony (oskarżyciela posiłkowego). Uznając, że na ustawodawcy ciąży obowiązek urzeczywistniania konstytucyjnych wymogów rzetelnej procedury karnej należy ocenić zgodność ze wskazanymi wzorcami kontroli zaskarżonych przepisów.

Jeżeli idzie o – chronologicznie, stosowany w pierwszej kolejności, z punktu widzenia przebiegu postępowania sądowego – art. 339 § 5 k.p.k. trzeba podkreślić, że nie przyznaje on pokrzywdzonemu prawa do udziału w posiedzeniu sądu w przedmiocie umorzenia postępowania. Tym samym, *de lege lata*, w sytuacji, gdy

sąd kieruje sprawę na posiedzenie nie informuje o tym pokrzywdzonego. Wobec powyższego może dojść do sytuacji, w której podmiot ów, oczekując na wyznaczenie rozprawy, by na niej złożyć stosowne oświadczenie o działaniu w sprawie w charakterze oskarżyciela posiłkowego, zostanie pozbawiony tej możliwości. Konsekwencje takiego stanu rzeczy zostały wyczerpująco zobrazowane przez skarżącego w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej. Praktyczna możliwość podważenia decyzji sądu co do umorzenia postępowania zaistnieje zatem tylko w wypadku, gdy pokrzywdzony złoży stosowne oświadczenie o działaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego przed uprawomocnieniem się przedmiotowego postanowienia. Powyższe sprawia zaś, że zastosowanie przez sąd art. 339 § 5 k.p.k. może doprowadzić do udaremnienia możliwości uzyskania przez pokrzywdzonego statusu strony i odebrania mu przewidzianych prawem instrumentów wywierania wpływu na przebieg postępowania karnego.

Analizowana regulacja budzi istotne wątpliwości, co do jej zgodności z konstytucyjnym standardem odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej. Trzeba bowiem zauważyć, że pokrzywdzony może zasadnie oczekiwać, iż będzie mógł zrealizować swoje uprawnienie do działania w sprawie jako oskarżyciel posiłkowy aż do upływu terminu określonego w art. 54 § 1 k.p.k. Nie można przy tym uznać, iż z uwagi na leżący po jego stronie interes w uzyskaniu statusu oskarżyciela posiłkowego winien on samodzielnie monitorować przebieg postępowania na wypadek skierowania sprawy na posiedzenie. W takiej sytuacji uprawnienie pokrzywdzonego do działania jako strona staje się w istocie fikcyjne. Obowiązująca regulacja może zostać uznana wręcz za swoistą pułapkę prawną, albowiem pozwala – bez wiedzy i jakiegokolwiek udziału pokrzywdzonego – na udaremnienie uzyskania przez niego statusu strony, tym samym niwecząc jego procesowe uprawnienia. Taka zaś sytuacja stanowi – w świetle konsekwentnego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego – naruszenie ustawy zasadniczej. Jak bowiem wskazał sąd konstytucyjny: „[W] demokratycznym państwie prawnym stanowienie i stosowanie prawa nie może być pułapką dla obywateli (por. orzeczenie z 3 grudnia 1996 r., sygn. K. 25/95, OTK ZU nr 6/1996, poz. 52; wyrok TK z: 10 kwietnia 2001 r., sygn. U 7/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 56; 5 listopada 2002 r., sygn. P 7/01, OTK ZU nr 6/A/2002, poz. 80; 7 czerwca 2004 r., sygn. P 4/03, OTK ZU nr 6/A/2004, poz. 55;

15 lutego 2005 r., sygn. K 48/04; 29 listopada 2006 r., sygn. SK 51/06, OTK ZU nr 10/A/2006, poz. 156)” – wyrok TK z 20 stycznia 2009 r., sygn. akt P 40/07.

Negatywna ocena opisanej powyżej konfiguracji procesowej wyrażana jest również w orzecznictwie. W tym miejscu trzeba przytoczyć poglądy Sądu Najwyższego wyrażone w postanowieniu z 26 kwietnia 2007 r. (sygn. akt I KZP 3/07), w którym wskazano iż: „[S]ąd nie ma w stosunku do pokrzywdzonego obowiązku powiadomienia o terminie posiedzenia w przedmiocie umorzenia postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 2-11 k.p.k. (...) Można, oczywiście krytykować unormowanie, w świetle którego osłabieniu ulegają gwarancje procesowe pokrzywdzonego w związku z wyznaczaniem posiedzeń, w szczególności na tle rozwiązań przewidzianych dla wyznaczenia rozprawy. Pokrzywdzonego należy bowiem zawiadomić o terminie rozprawy głównej także wtedy, gdy nie jest stroną postępowania karnego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2007 r., I KZP 33/06, OSNKW 2007, z. 2, poz. 11), a obowiązku takiego przepisy nie nakładają na sąd w wypadku wyznaczenia posiedzenia odbywanego w trybie art. 339 § 3 pkt 1 i 2 k.p.k. W obu tych sytuacjach zawiadomienie pokrzywdzonego o terminie [posiedzenia – uwaga własna], na którym mogą zapaść rozstrzygnięcia o charakterze merytorycznym, realizowałoby niewątpliwie cel gwarancyjny i stwarzałoby pokrzywdzonemu szansę realizacji uprawnień ustawowych i skorzystania z możliwości uzyskania statusu strony w postępowaniu sądowym. Krytyka taka jednak, wobec zupełnie jednoznacznej treści art. 339 § 5 k.p.k., może być prowadzona jedynie w płaszczyźnie *de lege ferenda*”.

W ocenie Sejmu należy podzielić tezę zaprezentowaną w powyższym judykacie, że obowiązujące brzmienie art. 339 § 5 k.p.k. nie gwarantuje w należyтым stopniu realizacji procesowych uprawnień pokrzywdzonego. Z kolei jak zauważa Trybunał Konstytucyjny: „Postępowanie przed sądem w sprawie karnej, w którym nie zostały zagwarantowane niezbędne prawa pokrzywdzonego, nie spełnia konstytucyjnego wymogu sprawiedliwości proceduralnej wynikającego z art. 45 ust. 1 Konstytucji” (wyrok TK z 25 września 2012 r., sygn. akt SK 28/10).

Wobec powyższego Sejm wnosi o uznanie, że art. 339 § 5 k.p.k. w zakresie, w jakim nie uwzględnia pokrzywdzonego wśród podmiotów mogących wziąć udział

w posiedzeniu w sprawie umorzenia postępowania, **jest niezgodny** z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji.

3. Natomiast jeżeli idzie o ocenę art. 100 § 2 oraz art. 459 § 3 k.p.k. należy – w świetle negatywnej oceny konstytucyjności art. 339 § 5 k.p.k. – podkreślić, co następuje. Artykuł 100 § 2 k.p.k. nakazuje doręczyć orzeczenie lub zarządzenie wydane poza rozprawą prokuratorowi, stronie i osobie nie będącej stroną, którym przysługuje środek zaskarżenia, jeżeli nie brali oni udziału w posiedzeniu lub nie byli obecni przy ogłoszeniu (w innych wypadkach o treści orzeczenia należy powiadomić strony). W opinii Sejmu omawiana regulacja nie może być oceniana w izolacji od całokształtu kontekstu normatywnego relawantnego z punktu widzenia przedmiotowej sprawy.

W szczególności wymaga podkreślenia, że w świetle zarzutów podnoszonych przez skarżącego na pierwszy plan należy wysunąć stworzenie odpowiednich gwarancji uprawnień pokrzywdzonego, a mianowicie zapewnienia rzeczywistej, faktycznej, możliwości działania w fazie jurysdykcyjnej postępowania w charakterze strony (oskarżyciela posiłkowego). Jak już była o tym mowa, okres pomiędzy wydaniem postanowienia o umorzeniu postępowania a jego uprawomocnieniem stanowi ostatni etap dopuszczalny prawem na złożenie przez pokrzywdzonego oświadczenia o działaniu w sprawie w charakterze strony (oskarżyciela posiłkowego). Jednoznacznie negatywna ocena odnośnie do konstytucyjności art. 100 § 2 k.p.k. w doprecyzowanym zakresie wynikałaby zatem tylko z braku możliwości sanowania uchybień w gwarancjach realizacji procesowych uprawnień pokrzywdzonego na wcześniejszych etapach postępowania karnego.

Jednakże w świetle uwag zaprezentowanych w przedmiocie zgodności art. 339 § 5 k.p.k. z zasadą odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej (wywodzoną z art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz uzupełnianą o gwarancje wynikające z art. 2 ustawy zasadniczej), wydaje się, iż z art. 45 ust. 1 Konstytucji nie wynika obowiązek doręczenia orzeczenia wydanego poza rozprawą pokrzywdzonemu, który miałby możliwość uzyskania w sprawie statusu strony, z której nie skorzystał. Innymi słowy, w ocenie Sejmu, za niezgodne z przywołanymi wzorcami kontroli należy

uznać te z zakwestionowanych przepisów, które godzą w gwarancje ochrony przedmiotowych uprawnień pokrzywdzonego.

Analogicznie należy uznać, że stworzenie pokrzywdzonemu realnej szansy na wstąpienie do postępowania w charakterze strony (oskarżyciela posiłkowego) wyłącza konieczność stwierdzenia niekonstytucyjności art. 459 § 3 k.p.k. Przepis ten przyznaje bowiem uprawnienie do wniesienia zażalenia stronom i tym samym obejmuje swoją hipotezą pokrzywdzonego, który złożył oświadczenie o działaniu w sprawie jako oskarżyciel posiłkowy.

Wobec powyższego Sejm podtrzymuje wniosek o umorzenie postępowania w części obejmującej kontrolę art. 100 § 2 k.p.k. w zakresie, w jakim wyłącza obowiązek sądu zawiadomienia pokrzywdzonego o zapadłym na posiedzeniu postanowieniu w przedmiocie umorzenia postępowania oraz art. 459 § 3 k.p.k. w zakresie, w jakim pozbawia pokrzywdzonego prawa strony co do możliwości wniesienia zażalenia na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego od momentu wniesienia aktu oskarżenia do upływu terminu określonego w art. 54 § 1 k.p.k. z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji.

MARSZAŁEK SEJMU



Ewa Kopacz